Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 262 (693) Łódź, piątek 26 września 1947 r. CENA 3 ZŁ

Kontrola zarobków i zysków

Brytyjskie związki zawodowe wobec programu rządowego

LONDYN (PAP) Konsternacja, wywołana w łonie związków zawodowych nagłym zaostrzeniem kursu rządu Partii Pracy w stosunku do żądań ruchu zawodowego, pogłębiła się jeszcze bardziej na wiadomość o nowym okólniku ministra pracy Isaacsa. Okólnik ten rozesłany przez ministerstwo pracy do wszystkich mieszanych komitetów porozumiewawczych (Joint Industrial Councils) stwierdza że rząd będzie się stanowczo sprzeciwiał jakimkolwiek dalszym podwyżkom płac robotniczych czy też redukciom godzin pracy.

Sam fakt skierowania okólnika do wspomnianych kompletów bez uprzedniego porozumienia się w tej sprawie ze związkami zawodowymi, zaskoczył całkowicie związkowców brytyjskich, którzy uważają ten krok za mieszanie się rządu do spraw związkowych.

Podobny krok rządu jest bez precedensu w ciągu dwóch ostatnich lat rządów Partii Pracy.

Sprawa okólnika ministra pracy dyskutowana była ostatnio na posiedzeniu Rady Głównej związków zawodowych. Możliwe jest, że pod silnym naciskiem związków zawodowych Rada Główna wyśle już w najbliższych dniach specjalną delegację do rządu w tej sprawie. Delegacja ma wyraźnie oświadczyć premierowi Attlee, że jakkolwiek Rada Główna gotowa jest współpracować z rządem w dziedzinie zwalczania inflacji oraz gotowa jest wywierać pewną presję, celem zahamowania **żądań robotniczych o zwiększenie zarobków — to jednak RZĄD WINIEN WPROWADZIĆ TAKĄ SAMĄ SILNĄ KONTROLĘ ZYSKÓW, JEŚLI MA BYĆ WPROWADZONA JAKAŚ KONTROLA ZAROBKÓW.**

Rada żąda również od premiera Attlee utrzymania a nawet zwiększenia subsydiów dla rolników w celu zapobieżenia wzrostowi cen żywności.

Następnie delegacja związków zawodowych ma udać się do ministra handlu Crippsa, z którym omówić ma kwestię modernizacji zakładów przemysłowych bez której trudno będzie zrealizować plan eksportowy.

Jednocześnie nieoczekiwana ingerencja rządu w pertraktacjach między państwowym urzędem węglowym a związkiem zawodowym górników sparaliżowała całkowicie dalsze rokowania w sprawie metod podniesienia wydobycia węgla.

POGŁOSKI O ZMIANACH W RZĄDZIE

W Londynie mówią, że obecny minister odbudowy Lewis Silkin ma objąć tekę ministra zdrowia, a dotychczasowy minister zdrowia Bevan ma być przeniesiony na inne stanowisko — prawdopodobnie ministra zaopatrzenia, którym jest obecnie John Wilmot.

Ponadto krążą pogłoski, że obecny min. aprowizacji Strachey ma zostać ministrem obrony narodowej zamiast ministra Alexandra, który ma być przeniesiony do Izby Lordów. Mówi się również, że wbrew poprzednim przewidywaniom minister opału Shinwell pozostanie jednak na swym dotychczasowym stanowisku, a projekt ustawy o nacjonalizacji produkcji gazu, o którą tak zaciekle walczy, wniesiony będzie na przyszłą sesję parlamentu.

Eksplozja w podziemnym magazynie amunicji

BERLIN (PAP). W pobliżu Torgau, w odległości około 150 km. od Berlina, nastąpiła olbrzymia eksplozja w podziemnym magazynie amunicji, spowodowana pożarem lasu, wywołanym wybuchem miny. Wskutek eksplozji uszkodzony został na znacznej przestrzeni przebiegający w pobliżu tor kolejowy.

Czy uśmiech pomoże?



200 gramów chleba na dzień i zapowiedzi pogłębiania się kryzysu gospodarczego nie wpływają najwidoczniej na humor trzech francuskich „królowych piękności". Foto SAP.

Przeciwko polityce Ramadiera

PARYŻ (PAP). W ślad za protestującymi rezolucjami federacji socjalistycznych departamentów Soany i dolnej Loary, sekcja socjalistyczna w Breście rozlepiła w mieście afisze, domagające się natychmiastowego ustąpienia Ramadiera i ministrów socjalistycznych z rządu oraz ścisłego przestrzegania uchwał kongresu w Lyonie.

Fala nowych strajków

Strajk górników w Pas de Calais został zakończony. Strajkują natomiast górnicy w departamencie Puy de Dome, i Haute Loire, protestując przeciwko zwyżce cen artykułów żywnościowych, i niedostatecznemu wyżywieniu. Około 50 piekarń okręgu Lille zostało zamkniętych z powodu braku mąki na skutek strajku młynarzy.

Groźba pozbawienia chleba północnych okręgów Francji zmusiła rząd do podjęcia rozmów ze strajkującymi W czwartek odbył się trzydniowy strajk protestacyjny szoferów Paryża na znak protestu przeciwko ograniczeniom benzyny.

Włochy kandydują do ONZ

NOWY JORK (PAP). Na czwartkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ, delegat Stanów Zjednoczonych Herschel Johnson gorąco poparł sprawę dopuszczenia Włoch do ONZ. Oznajmił on, że Włochy cieszą się suwerennością, że wznowiły one przyjazne stosunki z innymi narodami i że złożyły dosyć dowodów swego oddania sprawie alianckiej. To też — jego zdaniem — Rada Bezpieczeństwa powinna zalecić niezwłocznie przyjęcie Włoch do ONZ.

Składka na „biedaków"

NOWY JORK (PAP). Na zebraniu publicznym w Nowym Jorku wygłosił Herbert Hoover przemówienie, w którym apelował do zebranych, aby składali dobrowolne ofiary na rzecz Niemców. Mówca podkreślił, że Amerykanie powinni pomóc Niemcom bez względu na to, „czy sami ściągnęli na siebie klęski, czy są ofiarami nieszczęścia".

Nasze Stanowisko

Rząd Stanów Zjednoczonych prowadzi swoją politykę nacisku dolarowego na kraje Europy pod hasłami obrony wolności i zagrożonej niezawisłości państwowej. Bankierzy i potentaci przemysłowi lubią deklamacje i nadużywanie wielkich słów. W związku z tym narzuca się zasadnicze pytanie: jak wyglądają swobody obywatelskie w kraju dolara? Co czyni rząd amerykańskich u siebie w dbałości o najszczytniejsze ideały ludzkości?

Bardzo ciekawą i znamienną otrzymujemy na to odpowiedź w artykule wybitnego działacza angielskiej Partii Pracy, Harolda Lasky'ego pt. „Procesy czarownic w USA". H. Lasky stwierdza na wstępie: „JEŚLI SIĘ PODEJMUJE KRUCJATĘ O WOLNOŚĆ MIĘDZYNARODOWĄ, TRZEBA MIEĆ CZYSTE RĘCE". A tymczasem rozwijają się w USA wypadki, które są sprzeczne z elementarnymi zasadami swobód obywatelskich. Oto fakty podane przez Lasky'ego.

„Prezydent Stanów Zjednoczonych otrzymał od Kongresu jedenaście milionów dolarów na cele oczyszczenia szeregów administracji publicznej z niepożądanych elementów. Zdymisjonowano już setki urzędników, wielu bez przesłuchania. Niektóre dochodzenia graniczą z farsą". Powołano Komitet do Badania Działalności Antyamerykańskiej, który miał umożliwić Kongresowi przeprowadzenie ustawodawstwa przeciw wywrotowym wpływom w Stanach Zjednoczonych. Komitet ów swą energię poświęcił na oczernianie ludzi, rzucanie nieudowodnionych insynuacji i podejrzeń. Świadków straszy się i obraża, ich książki i prywatne zapiski rewiduje, grozi się im więzieniem za „obrazę Kongresu".

W szkołach kalifornijskich inny komitet rewiduje podręczniki szkolne i usuwa z nich taki wywrotowy materiał, jak statystykę rozdziału dochodu społecznego w Stanach Zjednoczonych, albo wskazówki w zakresie higieny płciowej. Los murzynów amerykańskich jest dostatecznie znany, aby należało specjalnie podnosić ten temat. Jest charakterystyczne, że tego rodzaju akcje przyjmują z zadowoleniem przede wszystkim amerykańskie sfery gospodarcze i kościelne.

Komu się należy i...

Kto otrzyma najwięcej z zapasów złota zdobytych na Niemcach

LONDYN (PAP). W kołach politycznych omawia się szczegóły, związane z oświadczeniem podsekretarza stanu Lovetta, złożonym onegdaj w Waszyngtonie. Jak wiadomo, Lovett podał do wiadomości, że w Niemczech Zachodnich zdobyto łącznie zapasy złota, przedstawiające wartość 330 milionów dolarów. Złoto to zostało przez Niemców zrabowane w krajach sojuszniczych.

Obecnie rząd Stanów Zjednoczonych, za pośrednictwem swego przedstawiciela w Komisji dla podziału złota, urzędującego w Brukseli, domagać się będzie dokonania podziału połowy zapasów złota, zrabowanego przez Niemców. Podział ten, — zdaniem Dep. Stanu — powinien być dokonany w terminie do 15 października br.

Podkreśla się, że Lovett w odpowiedzi na pytanie, ile poszczególne państwa mają otrzymać z podziału, oświadczył, że roszczenia w sprawie zwrotu złota, zrabowanego przez Niemców, wysunęły następujące kraje: Francja, Włochy, Austria, Belgia, Grecja, Czechosłowacja, Holandia, Jugosławia, Albania oraz Polska.

„News Chronicle" podaje z Waszyngtonu, że przedstawiciel amerykański w Komisji dla podziału złota domagać się będzie przede wszystkim przekazania większej ilości złota Francji i Włochom.

Jak wynika z nieoficjalnych danych, jakie przytacza „News Chronicle", Francja — wedle planu amerykańskiego — ma otrzymać około 80 milionów dolarów, a Włochy około 20 milionów dolarów z zapasów złota, zrabowanego przez Niemcy.

Drożyzna szaleje w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). W Stanach Zjednoczonych dochodzi do coraz liczniejszych protestów przeciwko zwyżce cen i kosztów utrzymania, wskutek której stopa życiowa amerykańskich mas pracujących znacznie się obniżyła w ciągu ostatnich miesięcy.

W dniu 23 września „Zjednoczenie postępowych obywateli amerykańskich" urządziło manifestację przed siedzibą związku przemysłowców, którzy w głównej mierze ponoszą odpowiedzialność za zniesienie rządowej kontroli cen.

Poza tym w Nowym Jorku odbywają się wiece członków amerykańskich związków zawodowych, którzy domagają się zwołania nadzwyczajnej sesji kongresu dla rozpatrzenia sprawy przywrócenia kontroli cen i nałożenia wyższych podatków na nadmierne zyski przemysłowców.

Truman o planie Marshalla

Nie będzie specjalnej sesji Kongresu

WASZYNGTON (PAP). W czwartek odbyła się w Białym Domu konferencja prasowa, na której prezydent Truman udzielił wyjaśnień w sprawie „Planu Marshalla" i sposobów jego realizacji.

Prezydent stwierdził, że sytuacja gospodarcza w pewnych państwach europejskich wytworzyła problemy, które wymagają zwrócenia na nie niezwłocznej uwagi. W tym celu zwołał on na poniedziałek konferencję grupy przywódców Kongresu. Na konferencji tej przedyskutowane zostaną plany ustalenia akcji, jaką Stany Zjednoczone winny podjąć, by pomóc państwom, które brały udział w konferencji paryskiej, w utrzymaniu stabilizacji i kontynuowaniu odbudowy gospodarczej.

Podkreślając, że akcja ta winna nastąpić niezwłocznie, prezydent wyraził jednak nadzieję że fundusze potrzebne Europie będzie można otrzymać bez zwoływania specjalnej sesji Kongresu.

Przedłożone obecnie Stanom Zjednoczonym sprawozdanie konferencji paryskiej — podkreślił Truman — będzie przedmiotem dalszych szczegółowych studiów i badań, które pozwolą ustalić rozmiary i formę koniecznej pomocy.

Jednakowoż naród amerykański musi być przedtem przekonany, iż państwa europejskie zrobiły już wszystko w tym kierunku, by sobie samym pomóc.

ECHA Z FLUSHING MEADOWS

Metody tajnej dyplomacji

przedmiotem westchnień waszyngtońskich polityków

MOSKWA (PAP). Specjalny korespondent „Prawdy" w depeszy z Nowego Jorku donosi, że przemówienie Wyszyńskiego wywołało „poważne zamieszanie" w kołach delegacji amerykańskiej, krzyżując ich plany i zamiary. Z jednej bowiem strony rozwiał on nadzieję Amerykanów, że uda im się na obecnej sesji Zgromadzenia ująć inicjatywę w swe ręce, z drugiej zaś strony wydobyło ono na światło dzienne i przedstawiło ocenie opinii publicznej doniosłe zagadnienia międzynarodowe, dotyczące milionów prostych ludzi, którzy pragną przede wszystkim trwałego pokoju i bezpieczeństwa, co również nie przypadło do gustu politykom waszyngtońskim.

Zdaniem dziennika, dyplomaci anglosascy nie chcą, by zagadnienia te poruszano publicznie i coraz częściej wzdychają do dawnych dobrych czasów, kiedy to sprawy międzynarodowe omawiano w tajemnicy.

Wyraz tym nastrojom, panującym w amerykańskich kołach rządowych daje waszyngtoński korespondent dyplomatyczny „New York Times" — James Reston, który głośno nawołuje do powrotu do metod tajnej dyplomacji.

Zmuszeni jednak liczyć się z rzeczywistością — ciągnie dalej korespondent „Prawdy" — przedstawiciele Departamentu Stanu usiłują nacisnąć wszystkie sprężyny tak wewnątrz, jak i na zewnątrz wielkiej sali Flushing Meadows, by osłabić wrażenie, wywołane propozycjam. radzieckimi.

Przedstawiciele pewnych państw w tym lub innym stopniu zależnych od USA, którzy ostatnio na sesji Zgromadzenia zabierali głos, powtarzali prawie słowo w słowo to, co powiedział Marshall.

Nawet oczekiwane z pewnym zaciekawieniem przemówienie delegata brytyjskiego Mac Neila nie wzniosło do dyskusji żadnych nowych argumentów, lub też idei. Przemówienie to mało różniło się od oświadczeń, złożonych przez przedstawicieli San Domingo, Columbii i innych państw.

Pod koniec korespondent „Prawdy" przyłącza artykuł, który ukazał się w biuletynie „Barrons" wydawanym przez Wall Street. Autor tego artykułu jest zdania, że propozycje Marshalla, zgłoszone na sesji Zgromadzenia Generalnego, idą w tym kierunku, by zmusić Związek Radziecki do ewentualnego wycofania się z Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Zmierzch rządu de Gasperi'ego

Wniosek o votum nieufności

RZYM (PAP). Z końcem bież. miesiąca w Zgromadzeniu Narodowym odbędzie się głosowanie nad zgłoszonym przez partię socjalistyczną wnioskiem o udzielenie rządowi de Gasper'ego „votum nieufności".

Celem ustalenia wspólnej linii działania, w czasie dyskusji nad tym wnioskiem, w środę odbyło się zebranie partii lewicowych i centrolewicowych z udziałem przedstawicieli socjalistów, komunistów, republikanów, akcjonistów, demolabourzystów i „saragatowców".

Uchwalona na tym zebraniu rezolucja stwierdza, że „po wszechstronnej wymianie poglądów wszystkie partie doszły do zgodnego przekonania, iż konieczne jest utworzenie nowego rządu, który by lepiej odpowiadał interesom demokracji i państwa".

Akcja Pomocy Zimowej

pogotowiem ratunkowym dla głodnych i nieodzianych

WARSZAWA (PAP). Przy licznym udziale przedstawicieli ministerstw, organizacji gospodarczych i spółdzielczych, partii politycznych, związków zawodowych, instytucji społecznych, organizacji młodzieżowych oraz przedstawicieli prasy, odbyło się pierwsze inauguracyjne plenarne posiedzenie komitetu akcji „Pomocy Zimowej" **na r. 1947/48.**

Zebranie, które odbyło się w salach Prezydium Rady Ministrów, otworzył tow. premier Józef Cyrankiewicz.

W ostatnim okresie (mówił tow. premier) — mamy dowody wielkiej ofiarności społeczeństwa. Przypomnijmy sobie chociażby wspaniałą akcję pomocy dla powodzian, która przeszła wszelkie oczekiwania. Akcja Pomocy Zimowej nie rozwiąże w sposób zasadniczy żadnych zagadnień. Musi być ona tym pogotowiem ratunkowym, które śpieszy tam, gdzie urządzenia normalnie funkcjonujące nie wystarczają. Dlatego musimy zaapelować do ofiarności całego społeczeństwa poprzez wszystkie organizacje i poprzez wszystkie drogi, które do społeczeństwa prowadzą.

Otwierając akcję Pomocy Zimowej mówca wyraża wiarę, że spełni ona całkowicie swe zadanie.

Przewodnictwo obrad objął minister pracy i opieki społecznej tow. Rusinek, przedstawiając w krótkich słowach program obecnej konferencji.

Przewodniczący Centralnego Komitetu Pomocy Zimowej poseł tow. Beluch-Bełoński zdał sprawozdanie z zeszłorocznej akcji Pomocy Zimowej. Ogólna kwota zebrana w roku ubiegłym w gotówce, jak i w naturaliach wynosi, 720 milionów złotych. Na pierwszym miejscu w ofiarności stoi świat pracy, następnie spółdzielczość, przemysł i handel oraz rolnictwo. W bieżącym roku, tak samo jak i w zeszłym, cały kraj będzie pokryty siecią komórek akcji Pomocy Zimowej — aby nie było w Polsce głodnego, nieodzianego i marznącego człowieka. Szczególną opieką należy otoczyć młodzież, dzieci i starców.

Prezydium Centralnego Komitetu Akcji Pomocy Zimowej, ukonstytuowało się następująco: przewodniczący poseł Beluch-Bełoński (prezes CKOS) zastępcy — tow. poseł Kazimierz Witaszewski — prezes KCZZ, poseł — tow. Jan Żerkowski i poseł Stanisław Janusz.

Polsko-czechosłowacka

umowa rewindykacyjna

WARSZAWA, (PAP) — W związku z odbytą niedawno konferencją delegatów rewindykacyjnych czechosłowackich i polskich oraz przedstawicieli min. komunikacji — dyrektor Biura Rewindykacji i Odszkodowań wojennych R. P. udzielił przedstawicielowi PAP wyjaśnień na temat wyników przeprowadzonych rozmów.

Niemcy wywieźli poważne ilości taboru kolejowego z Polski do Czechosłowacji i na odwrót z Czechosłowacji do Polski. Na terenie Czechosłowacji znajduje się duża liczba naszych lokomotyw, zaś na terenie Polski wiele wagonów czeskich. Obecnie tak Polska jak i Czechosłowacja przystępują do wzajemnego zwrotu posiadanych wagonów i lokomotyw. Na konferencji postanowiono, że rewindykacja odbywać się będzie powoli na przestrzeni całego roku, co pozwoli zarówno Polsce, jak i Czechosłowacji na uzupełnienie wytworzonych braków w taborze kolejowym i nie spowoduje przerw w normalnym ruchu towarowym. Akcja wymienna, tak że strony Czechosłowackiej, jak i ze strony polskiej, przyczyni się do ujednolicenia posiadanego taboru kolejowego.

Niezależnie od rozmów, prowadzonych na temat taboru kolejowego, na konferencji omówiono szereg zagadnień, związanych z odbiorem z Czechosłowacji wywiezionych tam przez Niemców urządzeń technicznych, fabryk i zakładów przemysłowych.

Stanowisko Francji

w sprawie Zagłębia Ruhry

LONDYN (PAP). Foreign Office komunikuje, że ambasador Francji w Londynie Massigli, w liście skierowanym do ministra Bevina przedstawił stanowisko Francji w sprawie kontroli administracji kopalń Zagłębia Ruhry.

W kołach dobrze poinformowanych sądzą, że poglądy Francji są do pewnego stopnia podobne do poglądów rządu holenderskiego. Rząd francuski wyraża obawę z powodu planowanego mianowania Niemców na kierownicze stanowiska w kopalniach, oraz domaga się gwarancyj dla zainwestowanych tam kapitałów francuskich.

ODGŁOSY ze ŚWIATA

Watykan modernizuje się

WATYKAN prowadzi ostatnio kampanie propagandowa nie gardząc nowoczesnymi środkami.

W Brukseli powstał międzynarodowy ośrodek katolicki, wyposażony w pierwszorzędna orkiestrę, która wykonuje nie tylko psalmy i pieśni kościelne ale i muzykę lekką. Na ulicach większych miast lśnią neonowe slogany, mające na celu propagandę katolicyzmu. Kardynał Spellman sprzedał jednemu z ośrodków katolickich — za pośrednictwem amerykańskiej firmy kinematograficznej prawa autorskie swej powieści, osnutej na tle dziejów grupy zaniedbanych dzieci.

Inny młody kardynał, nazwiskiem Pizzardo, zorganizował w Rzymie szkołę dziennikarską, której świadectwo ukończenia otwiera absolwentom drzwi wszystkich katolickich redakcji włoskich. Przy szkole tej organizuje się obecnie — również pod egidą przedsiębiorczego kardynała — nowa agencję informacyjną.

Szkoła i agencja reklamowane są na wielką skalę przez radio, a także na ekranie.

Długowieczność

WBREW Biblii i teoriom Bernarda Shaw'a większość lekarzy jest zdania, iż człowiek nie może żyć o wiele dłużej, niż 100 lat. Najstarszym człowiekiem na świecie jest obecnie pewien Kanadyjczyk, mający 125 lat.

Ale zgodnie z wypowiedziami profesora Korenczewskiego (z uniwersytetu w Oxfordzie), uważanego za światowy autorytet w sprawach długowieczności, liczba osób, liczących ponad 100 lat stale wzrasta. W samej Anglii żyje obecnie 873 takich ludzi, podczas gdy w r. 1940 było ich tylko 860, w 1935 — 742, w 1930 — 680. Ciekawe jest, że liczba kobiet stale przewyższa liczbę mężczyzn prawie dwukrotnie.

Prof. Korenczewski prowadzi od lat na czele ekipy naukowców studia i doświadczenia, zmierzające do zbadania możliwości przedłużenia życia ludzkiego. Profesor jest zagorzałym przeciwnikiem wszelkich kuracji odmładzających, polegających na przeszczepianiu gruczołów. Kuracje takie nazywa morderstwami i samobójstwami. Uważa natomiast, że racjonalny sposób odżywiania się, unikanie nadmiernych ilości alkoholu i nikotyny przyczynia się niewątpliwie do przedłużenia życia ludzkiego. Profesor jest zdania, iż gdyby ludzie często wzbijali się w powietrze balonem, wpłynęłoby to niewątpliwie na przedłużenie ich życia dzięki infiltracji do płuc świeżych warstw powietrza, bardziej czystego niż na nizinach, na jakich żyjemy.

Nowe osiągnięcia

łódzkich włókniarzy

W PZPB Nr 1 w tkalni w dalszym ciągu przoduje tow. Lipińska (na sześciu krosnach 155,1 proc.) oraz tow. Gołygowska (151,9 proc.)

W przędzalni nadal prowadzi Deredas Marta (147,5 proc.) przed Zarembą Zofią (145,8 proc.).

W PZPB Nr 3 (d. Geyer) tkacz Magnicki Józef pracując na sześciu krosnach osiągnął 134 proc. normy. Zwolińska Genowefa pracując na czterech krosnach osiągnęła 178 proc.

W PZPB Nr 4 (d. Eitingon) Sznajder Stefania pracując na ośmiu krosnach automatycznych osiągnęła 164 proc. normy. Rozpieralska Leokadia na takich samych maszynach osiągnęła 158 proc., Hertel Kazimierz pracując na pięciu automatycznych szerokich krosnach, wyrobił 160 proc. normy.

W PZPB Nr 7 (d. Eisenbraun) tkaczka Parzybut Janina pracując na czterech krosnach wypełniła zadanie dzienne w 151,2 proc. W tejże fabryce na czterech krosnach osiągnęły: Grembowska Maria — 149 proc. i Morawska Michalina 147,3 proc.

W PZPB Nr 16 (d. Niciarnia) w dalszym ciągu przoduje tow. Stolecka Zofia, która na 872 wrzecionach wyrobiła 158 proc. Na drugie miejsce wysunęła się Pietranek Helena (na 872 wrzecionach 150,5 proc.).

W PZPB Nr 17 (d. Stolarow) tkaczka Apel Stefania osiągnęła na dwóch szerokich krosnach 175 proc. normy, a Rabiega Zygmunt na takich samych maszynach 169 proc.

W PZPB Ruda Pabianicka na pierwsze miejsce w tkalni wysunęła się Nowak Bolesława (na sześciu krosnach 174 proc. normy) oraz Niepsuj Janina (163,4 proc. normy).

W przędzalni najlepsze wyniki osiągnęły prządki Gościńska Wanda oraz Mielczarek Lucyna (na 750 wrzecionach po 163 proc.)

Pracujący w tkalni krojczy Włodarczyk Stanisław wykonał swoje dzienne zadanie w 213 proc., a krojczyni Kryś Rozalia wd 168 proc.

W PZPB Nr 14 (d. Ramisch) najlepsze wyniki osiągnęła Bielak Anna prządka pracująca na trzech stronach, która wyrobiła 149,1 procent.

W PZPB w Zelowie tkaczka Markowska Cecylia pracująca na sześciu krosnach wykonała swoją normę w 154,6 proc., a Zytkówna Janina (pracująca również na czterech krosnach) wykonała normę w 152,1 proc.

Niemcy „denazifikują" się wzajemnie

HAMBURG (SAP). Komisja denazifikacyjna przyjęła wczoraj projekt brytyjski, zmierzający do oddania spraw denazifikacyjnych sądom niemieckim.

W ten sposób system przyjęty w Hamburgu już w maju 47 r. zostanie rozciągnięty na całą połączoną strefę anglo-amerykańską.

W najbliższym czasie oczekuje się publikacji brytyjskiego rozporządzenia w tej sprawie.

NA POMNIK IGNACEGO DASZYŃSKIEGO

[illegible] Antonia Andrzejak ofiarowała na Pomnik Ignacego Daszyńskiego zł 1000 (tysiąc).

Odnalezione depozyty

więźniów politycznych

WARSZAWA (PAP). Na terenie amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech odnaleziono 410 depozytów, należących do wymordowanych przez Niemców polskich więźniów politycznych.

Depozyty te, opatrzone nazwiskami b. właścicieli, zawierają szereg cennych przedmiotów, jak zegarki, papierośnice, obrączki i t.p. W najbliższych dniach przybędą one do Polski.

SPORT — Z ostatniej chwili

11-u kolarzy równocześnie na mecie w Bytomiu

Pięciu łodzian w czołówce wyścigu dookoła Polski

TELEFONEM OD WŁ. KORESP.



Wczoraj na przedmieściu Krakowa w Bronowicach rozpoczął się wyścig kolarski dookoła Polski.

Ze startu wyruszyło 56 zawodników.

W czasie pierwszej godziny jazdy grupę czołową stanowiło aż 53 kolarzy. Cała ta zbita masa kolarzy wyjechała z dużą szybkością i w dwie godziny pokryła dystans 72 km.

Dopiero na 80 km. — grupa zaczęła się rozpadać. Wyraźniej wyciągnął się sznur kolarzy.

W czołówce jechało 15 kolarzy, w tym wielu łodzian. Wyróżniał się w niej Napierała, jadący w czerwonej koszulce z białym orłem na piersiach.

Na metę w Bytomiu wpadło jednocześnie aż 11 kolarzy. Wszystkim zaliczono czas 3 godz. 55 min. 50 sek. Kolejność przejeżdżania linii mety sędziowie uchwycili w następujący sposób:

1) Wrzesiński (W-wa), 2) Pietraszewski (Łódź), 3) Nowocek (Chorzów), 4) Napierała (W-wa), 5) Wygięda (Chorzów), 6) Grynkiewicz (Łódź), 7) Kapiak (W-wa), 8) Stolarczyk (Ruda Pabianicka), 9) Paprocki (Chorzów), 10) Wojcieszek (Łódź) i 11) Czyż (Łódź)

Druga grupa wpadła na metę w liczbie 5 kolarzy. Grupie tej zaliczono czas pokrycia dystansu 1 godz. 05 sek. Stanowili ją: Kudert, Bober, Łazarczyk Komorniczek i Olszewski.

Następnie, po chwilowej przerwie nadjechał Bański i tuż za nim Wandor.

W dniu dzisiejszym zawodnicy wystartują z Bytomia przez Opole do Częstochowy. Jest to najtrudniejszy etap wyścigu i w nim powinna wyłonić się właściwa czołówka tegorocznego biegu dookoła Polski.

Nie łatwo jest gospodarować we własnym warsztacie

Sprawiedliwość i skromna porcja

Bezduszne nakazy i upomnienia muszą ustąpić pełnej świadomości pracującego

DO GOSPODAROWANIA we własnym warsztacie pracy trzeba przywyknąć, jak przywyka się do społecznego działania w gromadzie. Praca u prywatnego posiadacza była ustawiczną walką o zarobek, o higieniczne warunki pracy, o urlopy i inne socjalne zdobycze. Zachłanność fabrykantów była nienasycona, ponieważ ich głównym motorem działania był zysk. A nikt przecież nie określał granicy tych zysków, mogły one wzrastać w sprzyjających warunkach, do cyfr bardzo wysokich.

Robotnik dostawał za swą pracę tyle, ile zdołał wywalczyć strajkiem, ile zdołał — dosłownie — wyrwać z gardła molocha kapitalistycznego. Właściciele przedsiębiorstw różnego typu i ich pomocnicy traktowali człowieka pracy wyłącznie jako źródło eksploatacji. Wielokrotnie, często przekazywane z pokolenia na pokolenie doświadczenia robotników w walce, przetrwały do dnia dzisiejszego i traktowane są niejednokrotnie bezkrytycznie.

A przecież świadoma część świata pracy jeszcze w okresie panowania prywatnej własności zdawała sobie sprawę z różnic, jakie istnieją między stosunkiem do pracy ludzkiej w ustroju kapitalistycznym i w ustroju realizującym socjalizm.

Stare nawyki

ALE pewna ilość robotników żyje dotychczas starymi nawykami. Według nich słuszna jest w każdych warunkach przede wszystkim walka o lepsze możliwości materialne. W tej części proletariatu polskiego musimy dopiero wykształcać większą niż dotychczas zdolność do współpracy z państwem, które jest jego własnością, z partią — która najlepiej w określonych warunkach broni jego spraw, ze związkiem zawodowym który przed ustaleniem stawki zarobkowej ma wgląd w całokształt zagadnień i wyciąga maksimum korzyści dla robotnika.

Jest trudno uznać jako dobrego ojca, który wydziela skromne, bardzo skromne porcje pożywienia każdemu członkowi rodziny. Ale nikt nie może powiedzieć, że jest on niesprawiedliwy, że chowa zapasy dla siebie lub kogoś obcego. Nie ma w Polsce na odpowiedzialnym stanowisku ani jednego człowieka, który by — kierując się przedwojennymi zasadami — myślał wyłącznie o tym, czego pozbawić robotnika, aby powiększyć swoje zyski lub zyski instytucji przez siebie reprezentowanej. Zresztą gdyby on nawet istniał, jego kalkulacje byłyby dziś nikomu nie potrzebne.

Bolesne doświadczenia

PRZECIWNIE — praca polityków czy działaczy związkowych zmierza w tej dziedzinie do takich decyzji, które mogłyby — nawet w najdrobniejszej dolegliwości ulżyć człowiekowi pracy. Nie może być zresztą inaczej. Przecież o to ludzie oddobi sprawie walczyli przez długie lata, tracili życie i marnieli w więzieniach. Po to dokonaliśmy po odzyskaniu niepodległości przemian ustrojowych, po to planujemy i nawołujemy się wzajemnie do większej, wydajności pracy...

Nieodpowiedzialne dawanie w takich warunkach posłuchu wichrzycielom strajkowym jest bodaj najboleśniejszym doświadczeniem ogromnej większości proletariatu, który rozumie sytuację. Ale nie uczucia — choćby najbardziej przykre — rozstrzygają sprawę. Tu musi decydować świadomość i wola przezwyciężenia trudności.

Gospodarowanie we własnym warsztacie nie jest sprawą łatwą. Wymaga ono w pierwszej mierze większej dbałości i troskliwości o rodzaj pracy i dyscypline. Nikt nie zaczyna na swoim od zaniedbywania się, partaczenia, „wymigiwania" się od punktualności itp. Taki stosunek do pracy zaprzepaściłby najlepsze nawet możliwości.

Dyscyplina i świadomość

DLATEGO dyscyplina pracy, o którą słyszy się wołanie w każdej instytucji i fabryce, jest pierwszym warunkiem osiągnięcia lepszych wyników wysiłku ludzkiego, a więc i lepszych możliwości zarobkowych. Bezduszne nakazy i upomnienia muszą w takich warunkach zastąpione być pełną świadomością i przykładem ludzi najbardziej rozumiejących sytuację. Nawet w wielotysięcznych zespołach pracy bardzo wiele zależy od dobrej woli jednostki. W procesie produkcyjnym — kilku nieodpowiedzialnych ludzi może skutecznie hamować pracę tysięcy.

Dyscyplina, to nie mechaniczne obezwładnianie człowieka strachem przed karą. To w pierwszej mierze świadomość dobrze spełnionego obowiązku. Nasi wrogowie robią dziś wszystko, aby utrzymać w masach pracujących przekonanie, że stosunek do robotnika nie zmienił się, a więc człowiek pracy powinien trwać przy dawnych nawykach. Gorzej — mówią oni — dziś państwo zastąpiło kapitalistów...

Nie jest trudno ustalić, kto podejmuje dziś takie hasło. Robia to wczorajsi posiadacze, wydziedziczeni przez władzę ludową. Ich podstępne wichrzenia powinniśmy traktować jako jeszcze jedna przeszkodę, przeznaczona do szybkiego usunięcia z naszej słusznej, socjalistycznej drogi.

Antoni Pokorski

Tapczan, kredens czy zegarek?

Dziś rozpoczynamy Jubileuszową Akcję Premiową

Zapowiedziany i rozpoczynający się od dziś KONKURS JUBILEUSZOWY „KURIERA POPULARNEGO" wzbudził zrozumiałe zainteresowanie w tysięcznych rzeszach naszych Czytelników. W Łodzi i na prowincji, wszędzie tam, gdzie dociera nasze pismo, robotnicy i inteligenci przystąpią od jutra do wycinania i gromadzenia kuponów.

Przedmioty, jakie będą wylosowane, stanowią przede wszystkim punkt zaciekawienia. Każdemu coś by się przydało. Zarówno elegancki nowoczesny tapczan, piękny kredens kuchenny, pierworzędny zegarek czy pióro, teczki skórzane, opał czy ziemniaki, wszystko to są rzeczy, które potrzebne są w każdym domu.

Do kogo uśmiechnie się los? Trudno na to odpowiedzieć. Jedno jest tylko pewne, że nie wygra nikt, kto będzie opieszały, leniwy czy ślamazarny. Na pewno nie otrzyma niczego ten, kto nie będzie wycinał i składał kuponów. Dlatego nie zaprzepaszczajmy własnych szans pomnożenia swego umeblowania, zaopatrzenia się na zimę w ziemniaki czy węgiel, dojścia najtańszym sposobem do zegarka, eleganckiej teczki czy doskonałego wiecznego pióra. Już dzisiaj możemy Wam zdradzić tajemnicę, że w konkursie naszym otrzyma premie

100 OSÓB

ponieważ prócz wymienionych już wygranych przewidziane są jeszcze bardzo wartościowe upominki, jak paczki żywnościowe, krawaty, książki czy bezpłatne prenumeraty pism socjalistycznych.

Dlatego zaczynamy od dzisiaj. Wycinamy pierwszy obok zamieszczony kupon, i codziennie uzupełniamy go nowym.

Jutro podamy dokładnie termin do którego należy składać kupony, kiedy i w jaki sposób należy je przesłać względnie przynieść do administracji. W najbliższych dniach natomiast podamy szczegółowy spis wygranych.

Próbujmy więc wszyscy szczęścia, stawajmy w szeregach tych, do których uśmiechnie się los!

JUBILEUSZOWA AKCJA PREMIOWA

„KURIERA POPULARNEGO"

Kupon Nr 1

Współzawodnictwo przemysłu

Wyścig pracy zatacza coraz większe kręgi

Układ o współzawodnictwie pomiędzy przemysłem węglowym i włókienniczym stał się początkiem szerokiego i masowego wyścigu pracy w samym przemyśle włókienniczym.

Obok współzawodnictwa indywidualnego i międzyfabrycznego poczynione zostały ostatnio przygotowania w kierunku rozpoczęcia wyścigu pracy pomiędzy poszczególnymi branżami przemysłu włókienniczego.

Przemysł bawełniany współzawodniczyć będzie z przemysłem wełnianym, a przemysł jedwabniczo-galanteryjny z przemysłem włókien sztucznych. Już odbywają się konferencje wstępne z udziałem przedstawicieli związków zawodowych, partii politycznych i dyrekcji branżowych.

Warunki współzawodnictwa zostały już w zasadzie opracowane. Wkrótce zostaną one definitywnie zatwierdzone i opublikowane.

Wielkie zainteresowanie szerokich rzesz robotniczych wzbudza sposób nagradzania zwycięzców.

Od pierwszego października rozpocznie się start.

Kopiec bojowników Warszawy

Projekt pomnika, wzniesionego z gruzów

(w) Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację wziął w swoje ręce urzeczywistnienie projektu pomnika dla uczczenia Obrońców Warszawy od roku 1939, żołnierzy Polski Podziemnej i walk o Warszawę w roku 1945-ym.

Wśród zgłoszonych projektów na specjalne wyróżnienie zasługuje projekt inż. architekta Stanisława Gruszczyńskiego. W wywiadzie, jaki EXPRESS WIECZORNY przeprowadził z projektodawcą, dowiadujemy się, że ma to być KOPIEC, usypany z gruzów, nie nadających się do przeróbki, a których koszt wywiezienia z miasta byłby olbrzymi. Zwiezienie gruzu na projektowane miejsce między Towarową a Żelazną i wzniesienie samego pomnika, opłaci się pod względem finansowym. Jednocześnie pomnik-kopiec wzniesiony z gruzu, skropionego krwią najlepszych córek i synów Warszawy, zaspokoi tęsknotę uiszczenia się z długu wobec męczenników za drogą nam wszystkim sprawę. Monumentalność pomnika będzie odpowiednikiem ogromu męczeństwa Warszawy.

Projektowany kopiec byłby wysokości około 50 metrów, o średnicy podstawy około 300 m. U podnóża kopca pulsowałaby życiem Warszawa, a ze szczytu kopca roztaczać się będzie widok na Czersk, Puszczę Kampinoską, Modlin i inne miejscowości leżące na równinie, okalającej Warszawę. Wnętrze kopca mogłoby zostać wyzyskane na katakumby, do których naród składałby prochy ludzi najzasłużeńszych, podobnie jak na SKAŁCE w Krakowie.

Prawie 200 milionów złotych

przysporzyła państwu Komisja Specjalna

Organa terenowe Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym przeprowadziły w ub. miesiącu na terenie całego kraju przy współudziale 11.416 kontrolerów społecznych ogółem 1.625 masowych akcji kontrolnych. Poddano kontroli 33.375 punktów sprzedaży wszelkich branż, sporządzając 8.423 protokółów karnych.

Kary grzywny, jakie posypały się na spekulantów w tym okresie, przyniosła Skarbowi Państwa sumę 88.794.794 zł.

Od wejścia ustawy z dnia 2 czerwca rb. w życie do dnia 31 sierpnia rb. suma orzeczonych grzywien sięga **190 milionów złotych.**

NASZ felieton

Złość zaślepia

Już dziś dla człowieka, nawet najmniej skorego do formułowania potępiających ocen, jasne jest, że polityka uprawiana w ONZ przez delegację amerykańską pod przewodnictwem Marshalla, stanowi jawną prowokację, zmierzającą do pogłębienia kryzysu i zwiększenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Nieuzasadnione oskarżenia pod adresem Jugosławii, Bułgarii i Albanii, wniesienie sprawy Korei i Włoch na porządek obrad, słowa ubolewania z powodu niezawarcia dotychczas pokoju z Niemcami i Japonią, co przecież nie jest w ogóle zadaniem ONZ, przy równoległym prowadzeniu znanej „polityki dolarowej", świadczą, iż rząd amerykański właściwe swe cele zamierza zrealizować poza ONZ, używając natomiast organizacji Narodów Zjednoczonych, jako trybuny do napaści na Związek Radziecki i te kraje demokratyczne, które nie chcą podporządkować się tyranii dolara.

Ale nie darmo stare przysłowie ludowe głosi, że gdy „Pan Bóg chce kogoś ukarać — odbiera mu rozum". To właśnie przydarzyło się Marshallowi.

Złośliwy wniosek kilku amerykańskich satelitów USA, domagający się wniesienia sprawy traktatu pokojowego z Włochami, jest dla polityki amerykańskiej samobójczy. Chodzi bowiem o to, że USA, pragnąc zdobyć sobie sympatie narodu włoskiego, który buntuje się jawnie przeciw polityce amerykańskiego poplecznika, de Gasperi, usiłują odwrócić uwagę ludności włoskiej mirażem odzyskania kolonii włoskich w Afryce. Intryga jest szyta grubymi nićmi, ale nie wyjdzie ona na zdrowie jej amerykańskim autorom.

Epokę, w której żyjemy, cechuje upadek systemu kolonialnego. Nie odbywa się to łatwo i kosztuje wiele krwi wszędzie — w Indiach, w Indochinach, w Indonezji, w Chinach, w Egipcie i Palestynie. Ale ludy kolorowe zdobywają stopniowo wolność. Dziś już wśród 55 narodów, zebranych na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ, niepoślednią rolę odgrywają przedstawiciele Indii, Chin i narodów arabskich.

I w takim oto czasie zjawia się Marshall ze swymi reakcyjnymi pomysłami zwrotu Włochom ich posiadłości afrykańskich, ogniem i mieczem ongiś zdobytych przez Mussoliniego.

Jest rzeczą jasną, że taka polityka USA będzie miała przeciw sobie jednolity front wszystkich ludów azjatyckich i afrykańskich. Wniosek USA nie ma żadnych szans przejścia na plenum ONZ. Jedyną realną konsekwencją tego wniosku będzie coraz większa wrogość ludów kolonialnych do Ameryki, reprezentowanej przez reakcjonistów typu Marshalla.

Ale z tego powodu doprawdy my martwić się nie będziemy.

Pocztowe dowody osobiste

wydają urzędy od 1-go października

Ministerstwo Poczt i Telegrafów zarządziło z dniem 1 października br. wydawanie przez Urzędy Pocztowe tzw. pocztowych kart tożsamości, które mają służyć klientom poczty **jako legitymacje przy załatwianiu spraw na poczcie, gdzie konieczne jest okazanie dowodu osobistego.**

Ubiegający się o pocztową kartę tożsamości powinien zgłosić się osobiście do urzędu pocztowego lub agencji pocztowej, udowodnić swoją tożsamość przez przedstawienie legitymacji albo przez dwóch świadków oraz uiścić opłatę w wysokości 25 zł.

Pocztowe karty tożsamości zawierać będą rysopis właściciela karty i jego fotografię. W razie niemożności dostarczenia fotografii, może być ona zastąpiona odciskiem palca właściciela.

SPORT

Przykre zajścia w Swidnicy
w świetle oświadczeń

Jak wiemy już z licznych sprawozdań, rozegrany ubiegłej niedzieli w Świdnicy mecz piłkarski o wejście do Ligi między Polonią (Bytom) a Polonią (Świdnica) zakończył się zdecydowanym zwycięstwem piłkarzy z Bytomia w stosunku 5:2 i ponadto — nienotowaną w kronikach sportowych awanturą, w której zawodnik Polonii świdnickiej spoliczkował bramkarza własnej drużyny — Andrzejewskiego.

W pismach sportowych ukazały się obszerne relacje telefoniczne korespondentów, którzy podają: główną przyczyną przykrego incydentu było podejrzenie pewnych kół Świdnicy, iż bramkarz zespołu gospodarzy został przekupiony.

W związku z tak poważnym zarzutem, zarząd klubu Polonii bytomskiej nadesłał do „Przeglądu Sportowego" list otwarty, w którym wyjaśnia:

„Nie jest zgodne z prawdą by ktokolwiek z przedstawicieli naszego klubu pertraktował lub był w mieszkaniu bramkarza Polonii (Świdnica) Andrzejewskiego. Zawody toczyły się w anormalnych warunkach spowodowanych brutalną grą drużyny świdnickiej, na co sędzia nie mógł reagować.

Po pierwszej połowie, która zakończyła się wynikiem 2:2, drużyna nasza strzeliła trzy bramki, których sędzia nie uznał z powodów tylko jemu wiadomych. Następne trzy bramki zostały uznane, jako zdobyte przeważnie z przeboju.

Jeżeli chodzi o incydent, który zaistniał między Ziżką i Andrzejewskim musimy dodać, że Ziżka został natychmiast po zejściu z boiska aresztowany przez Milicję Obyw. Sposób zachowania się bramkarza Andrzejewskiego pod względem sportowym nie podlega w ogóle dyskusji, czego dowodem były częste oklaski sześciotysięcznej widowni, jako nagroda dla koncertowej gry bramkarza świdnickiego".

„Przegląd Sportowy" chcąc wszechstronnie naświetlić główne przyczyny zajść, zamieszcza obok listu Polonii bytomskiej, dalsze doniesienia swego korespondenta, który już na wstępie podaje:

Zarząd świdnickiej Polonii zarządził przeprowadzenie dochodzeń, które dały wprost rewelacyjny rezultat.

Liczni przesłuchani świadkowie stanowczo twierdzą, iż spoliczkowany bramkarz Andrzejewski odgrywa wraz z zawodnikami Polonii bytomskiej: Kazimierowiczem, Matjasem i Komorkiewiczem główną rolę w wykrytej w czasie śledztwa aferze przekupstwa.

Wynik przeprowadzonych dochodzeń w postaci protokółów z przesłuchań i konfrontacji, sporządzonych pod przewodnictwem sędziego okręgowego, mgr Sawczaka, przedstawicieli partii politycznych i delegata Miejskiej Rady Narodowej przesłany został do PZPN.

Prócz władz piłkarskich jeśli chodzi o Andrzejewskiego, zabierają jeszcze głos czynniki społeczne miasta Świdnicy.

Nie bez znaczenia również były okrzyki zawodników Polonii bytomskiej po zawodach w hotelu: „Niech żyje Andrzejewski, to klawy chłop":

*

Do tej pory nie wypowiedział się jeszcze zarząd klubu Polonii (Świdnica), sędzia i przede wszystkim delegaci PZPN, którzy z uwagi na decydujące znaczenie tego spotkania, niewątpliwie byli obecni na zawodach.

Nie chcemy przed oficjalnym rozstrzygnięciem tej sprawy przez właściwe, do tego powołane władze sportowe, zabierać głosu, i w sposób zdecydowany określić, tego rodzaju niezdrowe w sporcie zjawiska.

Pozwalamy sobie natomiast już dzisiaj stwierdzić, że Polonia bytomska, drużyna opierająca się na starych, wypróbowanych tradycjach i graczach zaszczytnie znanej lwowskiej Pogoni, która dzierżyła dumnie niejednokrotnie tytuł mistrza Polski, w żadnym wypadku nie chwytałaby się metod tego rodzaju.

Wiemy jakie masy stoją w opinii sportowej za Polonią bytomską. Wiemy jakimi zgłoskami zapisali się w sporcie polskim ludzie tego środowiska. To właśnie każe nam wierzyć, że legendy o przekupstwach zostaną po zbadaniu sprawy, doszczętnie rozwiane.

Śląsk zwycięża Kraków 5:0 (1:0)



Rozegrane w Katowicach międzymiastowe spotkanie rewanżowe między reprezentacją Śląska a Krakowem zakończyło się tym razem wysokim zwycięstwem drużyny śląskiej w stosunku 5:0 (1:0).

W drużynie Śląska najlepiej wypadł atak.

Kraków wystąpił w wybitnie osłabionym składzie bez piłkarzy Wisły i Cracovii.

Do przerwy gra toczyła się z lekką przewagą Śląska, chociaż zespół Krakowa wcale nie ustępował w polu i goszcząc często pod bramką gospodarzy, jedynie wskutek impotencji strzałowej piątki swego ataku — nie potrafił wyrównać.

Po zmianie stron, drużyna krakowska wyraźnie opadła z sił i wówczas Śląsk przeszedł do generalnej ofensywy, strzelając dalsze cztery bramki.

Bramki dla Śląska zdobyli: Alszer — 3, Franiak — 1 i Szołtysek — 1. Poza atakiem, w zespole Śląska wyróżnili się bramkarz Brom i Stohl. W jedenastce Krakowa środkowy pomocnik Duda i bramkarz Bebenek.

Kolegium sędziów ŁOZPN

Komunikat oficjalny Nr. 33
z dnia 25 września 1947 r.

Pkt. 1. Obsada zawodów o mistrzostwo: 28.9 godz. 11, boisko Zjednoczone, Płomień — DKS ob. Walczak Miecz., boisko Pabianice, ul. Żeromskiego, Chemiczna — Ognisko ob. Jędraszczak, boisko Piotrków, TUR — Boruta, ob. Błaszczyński, godz. 15.30, boisko Ruda Pabianicka, Huragan— Łączność, ob. Thiel, godz. 16, boisko Kutno, Ruch — Bieg Resursa, ob. Winiarski. 1.10 godz. 16: boisko DKS DKS — Ognisko, ob. Bira, boisko Zgierz, Łączność — Płomień, ob. Marciniak, boisko Ruda Pabianicka, Huragan — Chemiczna, ob. Olejnik.

Zawody towarzyskie. 28.9 godz. 11: boisko Zgierz, Włókniarz — PTC, ob. Grabowski, boisko Pabianice, PKS — Lechia Tom., ob. Woźniakowski, boisko Tylnej, Łodzianka — Orkan, ob. Werner.

Pkt. 2. Uchwałą Zarządu Kolegium Sędziów ŁOZPN z dnia 18.9.47 został reaktywowany w prawach członkowskich sędzia rzeczywisty ob. Wrzeszcz Władysław na własną prośbę.

Pkt. 3. Powierza się ob. Wrzeszczowi Wł. kierownictwo Referatu Obsady Zawodów w Piotrkowie Tryb.

Eliminacje bokserskie
przed meczem z ZSRR

W związku z mającym się odbyć w dniu 12 października w Warszawie meczem bokserskim między reprezentacjami Polski i ZSRR, kapitan sportowy PZB — p. Derda wyznaczył na zawody eliminacyjne do Gdańska 2 teamy, składające się z najlepszych pięściarzy Polski.

Eliminacje w Gdańsku zorganizowane są w pierwszym rzędzie po to, aby dokonać generalnego przeglądu naszych czołowych bokserów i zorientować się w obecnej formie, jaką oni reprezentują. Wszystkie spostrzeżenia z ringu gdańskiego będą główną podstawą przy ustalaniu ósemki reprezentacyjnej Polski przeciw Rosji.

Team „A" przedstawia się następująco: od wagi muszej do ciężkiej: Grzywocz (Śląsk), Kraża (Pomorze), Antkiewicz (Gdańsk), Rademacher (Śląsk), Iwański (Gdańsk), Kolczyński (Poznań), Szczypiński (Śląsk), Białkowski (Pomorze).

Team „B": Gumowski (Pomorze), Bazarnik (Śląsk), Marcinkowski (Łódź), Chychła (Gdańsk), Olejnik (Łódź), Kusz (Śląsk), Szymura (Poznań) i Klimecki (Poznań).

WIADOMOŚĆ
z ostatniej chwili
na str. 2-giej

W zawodach bokserskich o mistrzostwo drużynowe

Tęcza remisuje ze Zjednoczonymi 8:8

Mecz bokserski o mistrzostwo okręgu łódzkiego, rozegrany wczoraj pomiędzy pretendentem do tytułu mistrza Łodzi „Tęczą", a jedną z najsłabszych drużyn kl. A — Zjednoczonymi, niespodziewanie zakończył się wynikiem remisowym 8:8! Należy nadmienić, że werdykt sędziowski, przyznający zwycięstwo Mazurowi (T) krzywdzi zawodnika Zjednoczonych — Kaźmierczaka, który chociaż walczył nie czysto, walki nie przegrał.

Wyniki techniczne:

Waga musza: Kargier (Zj) wygrywa wysoko na punkty z Graczykiem (T).

Waga kogucia: Czarnecki (Zj.) otrzymuje punkty walkowerem z powodu nie dopuszczenia do walki przez lekarza zawodnika „Tęczy" Bednarka.

Waga piórkowa: Michałowski (Zj.) przegrywa wysoko na punkty z mistrzem Polski juniorów Gryminem (T). Michałowski w III rundzie bity jest k. o.

Waga lekka. Kaźmierczak (Zj.) — Mazur (T). Przed spotkaniem tym Mazurowi wręczono zegarek za 100 walk w barwach „Tęczy" (dawniej Geyera). Drugi prezent zawodnikowi „Tęczy" ofiarowali... sędziowie, przyznając Mazurowi zwycięstwo nad Kaźmierczakiem, który mimo napomnienia w I rundzie miał dwie pierwsze rundy wygrane, a dopiero w trzeciej — lękką przewagę zdobył Mazur.

W wadze półśredniej Kijewski (Zj) wygrywa przez poddanie się Kaczmarka.

Waga średnia. Szczapiński (Zj) — Trzęsowski (T). Najciekawsza walka wieczoru. „Misio" zaczyna dopiero walczyć na serio, gdy zainkasował kilka ciosów Szczapińskiego w połowie I rundy. Od tego czasu zawodnik „Tęczy" jest cały czas w ofensywie. Bokser Zjednoczonych jest niezwykle twardy i ambitny i stawia opór do końca. Wygrywa Trzęsowski.

Waga półciężka. Martynelis (Zj) wygrywa na punkty ze Skrobirandą (T).

W wadze ciężkiej Jaskóła (T) zdobywa punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika.

Sędziowali: w ringu Twardowski, na punkty Racięcki, Słaby i Kubiak.

Nareszcie rozsądna decyzja
Kontakt z niemieckimi piłkarzami wzbroniony

W Amsterdamie odbyło się zebranie Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Komitetu Piłkarskiego, na którym powzięto szereg ważnych decyzji. Przede wszystkim, zgodnie z decyzją powziętą przez komitet w roku 1945 i zatwierdzoną przez tegoroczny kongres w Luksemburgu, zabroniono grać członkom FIFA z niemieckimi drużynami piłki nożnej, jak również nie zezwolono na przyjmowanie piłkarzy niemieckich do klubów należących do Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej.

Nurmi nie wierzy w Zatopka

W Brukseli odbył się międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Czechosłowacja — Belgia. Sensacją tego meczu i niewątpliwie punktem kulminacyjnym był bieg na 3000 m., w którym Zatopek (CSR) spotkał się ze słynnym biegaczem Belgii — Reiffem. Bieg wygrał Reiff niemal dopiero na taśmie, zawdzięczając swe zwycięstwo lepszemu finiszowi.

Zakochani w swym biegaczu — Czesi porażkę tę tłumaczą przemęczeniem Zatopka i uważają, iż na pewien okres czasu należy ograniczyć ilość startów tego zawodnika.

Jedno z pism czeskich przytacza nawet opinię Nurmiego, donosząc, że podczas zawodów lekkoatletycznych Finlandia — Francja w Helsinkach udało się Francuzowi Marcel Hannsenowi przeprowadzić dłuższą rozmowę z byłym królem bieżni, „milczącym" — Pavo Nurmim.

Gdy Francuz zapytał Nurmiego, czy wierzy on w zwycięstwo Zatopka na najbliższych Igrzyskach Olimpijskich w Londynie — Nurmi powiedział:

„Absolutnie nie wierzę, aby Czech mógł na dystansie 5.000 m osiągnąć pierwsze miejsce na Olimpiadzie. Zatopek zbyt wiele wysiłku i energii wkłada w swe obecne zwycięstwa. Wątpię więc, aby do tego czasu biegacz ten mógł utrzymać kondycję".

Szczera wypowiedź zazwyczaj małomównego Nurmiego, jak zimny tusz podziałała na zwolenników Emila Zatopka. Od razu pod wzmianką z oświadczeniem Nurmiego, prasa czeska dopisała swój komentarz:

„W tej chwili przyjemne są dla nas zwycięstwa Zatopka, ale musimy pamiętać, że powinien on tak „hospodarit" (gospodarzyć) własnymi siłami, aby w roku przyszłym starczyło mu sił i energii na zdobycie pierwszego miejsca na Olimpiadzie w biegu na 5.000 m."

Czesi w tej konkurencji chcą zdobyć złoty medal olimpijski.

Nieznany Amerykanin
zwycięża 1-szą rakietę Szwecji

W trzeciej rundzie tenisowego turnieju południowo-zachodniego Pacyfiku nieznany dotychczas, młody gracz amerykański, George Richards pokonał Johannsona — pierwszą rakietę Szwecji — 6:4, 5:7 i 14:12.

Przegrana Johanssona jest wielką niespodzianką, gdyż liczono się tutaj z tym, że przejdzie on gładko do ćwierć finałów, gdzie miał się spotkać z Ted Schroederem, członkiem Daviscupowej drużyny amerykańskiej.

Szachiści ZSRR
wygrywają w Anglii

W Londynie zakończył się turniej szachowy między zawodnikami angielskimi i radzieckimi. Zwyciężył zespół radziecki w stosunku 15:5 pkt. Było to pierwsze bezpośrednie, międzynarodowe spotkanie między ZSRR i Anglią. Po meczu kpt. reprezentacji brytyjskiej Alexander, który w ostatniej grze spotkania uległ po dziesięciogodzinnej walce reprezentantowi ZSRR — Keresowi, powiedział, że szachiści radzieccy stanowią obecnie najsilniejszy zespół w świecie.

Dziwne towarzystwo
Garść wspomnień urlopowych

W nieszczęściu swoim w Międzyzdrojach nie byłem, bynajmniej, samotny. Widziałem kilku podobnych do mnie „wczasowiczów", którzy, mimo posiadanych „skierowań" do Domów Wypoczynkowych, musieli odejść z kwitkiem i szukać dla siebie schronienia w jakimś prywatnym pensjonacie. „Cóż? — jak mawiał mój towarzysz niedoli. — Życie nie jest romansem... Pocieszmy się w inny jakiś sposób!"

REWIZJA I MOJA ROZPACZ

Przez chwilę pomyślałem sobie: najlepiej machnąć na to wszystko ręką, pobiec nad morze i wykąpać się. A potym pójść rzeczywiście do jakiegoś pensjonatu, wybulić pieniądze i zorganizować sobie wczasy prywatne. Ale tak się, oczywiście, stać nie mogło. Odezwał się we mnie po pierwsze — t. zw. społecznik, a po wtóre — nerwus. A ponieważ jestem człowiekiem gwałtownym (zwłaszcza, kiedy mam rację), byłem gotów zrobić na miejscu grubszą awanturę. Od tego zamiaru powstrzymały mnie jedynie moje... walizki (Po kiego licha je zabrałem), no i perswazje mojego łagodnego z natury przyjaciela. Ale jedno wywalczyłem. Musiał zgodzić się na to, aby zrobić w Domu Wypoczynkowym maleńką kontrolę i rewizję.

Przez kwadrans czuliśmy się obaj, jak bohaterzy z gogolewskiego „Rewizora". Kontrolowaliśmy nie na żarty. No, bo proszę państwa, nie mogliśmy dopuścić do siebie myśli, aby OKZZ-ty strugali z ludzi wariatów.

Ostatecznie — tłumaczyliśmy biednej kierowniczce jednego z Domów „wczasowych" — przecie kontyngenty ustalane są w Warszawie i nie posyła się ludzi pracy setki kilometrów od miasta zamieszkania na tułaczkę i w nieznane... Proszę pokazać nam „skierowania"! Może tu ktoś pozostał z poprzedniego turnusu bezprawnie, a dla nas to miejsc tu nie ma? Zobaczymy! — ważniliśmy się obaj.

Nasze groźne miny i marsowe oblicza oszołomiły kobietę i jej kilku pomocników. Pokazała nam wszystko, co mogła, t. zn. meldunki, kwity, „skierowania". Tak, czy siak — miejsc wolnych nie było. Wszystko było w porządku.

Rozłożyłem ręce w rozpaczy. Papiery też w porządku? To znaczy, że musi być jakaś „machlojka"! — Jak amen w pacierzu!

BADAM NOWE TOWARZYSTWO

Dla „rewizorów" mają wszędzie respekt. Więc i nami zainteresowały się litościwe jakieś osoby, które tegoż dnia ulokowały nas w Ośrodku wypoczynkowym „Społem". Nad kontyngentowo. Pozarozdzielnikowo. Ale mniejsza z tym, jak to zrobili. Osobiście jestem im za to do tej chwili niezmiernie wdzięczny. To nic, że w pokoju było nas 7-iu, że nie było bielizny pościelowej, a jedyny koc służył mi za prześcieradło i kołdrę, równocześnie. Ale pluskiew za to też nie było, a była woda bieżąca, no i było do kogo gębę otworzyć. Znaleźliśmy się, bądź co bądź, w towarzystwie nowych, nieznanych nam ludzi. Będzie o czym mówić.

Próbowałem dowiedzieć się, co za jedni. Czy piją wódkę i jaki jest ich stosunek do Żydów, tudzież do reformy rolnej. Nie łatwo było jednak z moimi sąsiadami dojść do ła[du]. Rozmowy nie kleiły się jak[oś], a w dodatku moi nowi znajomi byli ponurzy, jak karawaniarze w dzień postu. Długo nie mogłem ich „zgryźć".

WŚRÓD WSPÓŁDZIELCÓW

Ale nie było tak źle. Szybko ustąpiły pierwsze lody i żyliśmy się doskonale w nowym środowisku. — Było nawet dość wesoło. Jak się potem okazało, moi towarzysze byli dość zdolnymi ludźmi, a niektórzy nawet ideowymi spółdzielcami.

Dopiero wśród nich przekonałem się, że wczasy, tak jak one są obecnie pomyślane, mają duży sens społeczny. Do naszego ośrodka wypoczynkowego, który postawiłbym za wzór wielu innym — zjeżdżający się z całej Polski dotąd obcy ludzie, tworzyli jedną wspólną gromadę i rodzinę. Był to dziwny, tak niepodobny do innych kolektyw, w którym odradzały się nasze siły fizyczne i duchowe. Kierownictwo rozumiało, że nie wystarczy tylko słońce, morze i las, że nie wystarczy dobry wikt. Przybyłym tu samotnym ludziom stworzono wyjątkową atmosferę współżycia i kulturalnej rozrywki. Wynieśliśmy z wczasów coś więcej, niż opalone twarze i zdrowie. Na dobre samopoczucie wpłynęła organizacja współżycia towarzyskiego i to, żeśmy nauczyli się żyć w kolektywie. — Zrobiono wszystko, byśmy lepiej poznali Pomorze Zachodnie, krainę, w której spędziliśmy tylko dwa tygodnie swojego urlopu.

POD TĘCZOWYM SZTANDAREM

Troska o wczasowicza dominowała na każdym kroku. Wieczory dyskusyjne i artystyczne, Gazetka ścienna. Wycieczki morskie, wspólny śpiew, tańce i plaża. Wspólne wieczory przy ognisku z harcerzami, spotkania z Czechami i Jugosłowianami, podczas których nie zbywało na śpiewie i humorze. Największą, że tak powiem, zdobyczą demokratyczną tego naszego świata na wczasach, było oddanie rządów w domu wypoczynkowym samorządowi wczasowiczów. Był więc starosta i były sekcje: sportowa, wycieczkowa, gospodarcza, literacka, biblioteczna, fotograficzna itp. Sami decydowaliśmy o wszystkim. Na odprawach, podczas t. zw. apeli wieczornych i porannych, przy podniesieniu, lub opuszczeniu tęczowej bandery spółdzielczej. W pierwszym okresie, kiedy przyglądałem się stojącym wokół masztu dorosłym ludziom, śpiewającym z powagą, niby modlitwę „Hymn spółdzielców", lub „Błogosławiona dobroć człowieka", miałem wrażenie, że to jakaś... frebiówka dla dorosłych, lub jakiś klasztor, kiedy jednak sam wrosłem w cały ten styl życia gromady 150-ciu społemowców, zrozumiałem, że wszystko to miało swój głęboki sens. Czas nigdy nie dłużył się. — Nawet w niepogodę, gdy wzburzone fale morskie huczały, budząc w sercach grozę.

STEFAN GELAS

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 257-94

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczańska 37), Bojarskiego (Daszyńskiego 19), Unieszowskiego (Dąbrowska Nr 24 b), Epsztajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Pawlukiewicza (Nowotki 12), Niewiarowskiej (ul. Zgierska 146).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POL.

Dziś o godz. 15 i o godz. 19 dwa przedstawienia „Burzy" w inscenizacji odznaczonej na konkursie szekspirowskim w Warszawie pierwszą nagrodą za reżyserię L. Schillera i oprawę scenograficzną Wł. Daszewskiego: przedstawienie uświetniają swym udziałem K. Adwentowicz (kreacja nagrodzona) i J. Węgrzyn. Obsadę stanowią: R. Hanin (kreacja nagrodzona), W. Kaczmarski, Górecka, Welanek, Kozłowski, Borowski, Wasilewski, Lubelski, Łapiński, Pągowski, Kłosiński, Woźniak, Łodyński, Kwiatkowski. Tańce skomponowała Jadwiga Hryniewicka.

Przedstawienie o godz. 15 sprzedane Kuratorium Okręg. Szkol. Łódzkiego, o godz. 19 sprzedane I-mu Gimnazjum dla dorosł. Passe-partout nieważne.

TEATR „SYRENA" — TRAUGUTTA 1

Ostatnie 3 dni komedii E. Niewiarowicza „ICH DWÓCH" z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia. Od wtorku, dnia 30 bm. „COLORADO" Z. Gozdawy i W. Stępnia z udziałem całego zespołu „SYRENY". Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa Teatru „SYRENA" czynna od godz. 10—13 i od 16-ej. Tel. 272-70.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 komedia G. B. Shaw'a „ŻOŁNIERZ I BOHATER" z udziałem Bielickiej, Bugajskiego, Guzka, Łuczyckiej, Mikołajewskiego, Schmidta, Szaflarskiej i Tatarskiego.

Kasa czynna od 11 do 13-ej. Tel. 123-02.

Kina

ADRIA — „Wesoły Pensjonat".
BAJKA — „Młodość Tomasza Edisona".
BAŁTYK — „Mściwy Jastrząb"
GDYNIA — „Dni Szczęścia".
HEL — „Jadzia".
MUZA — (ul. Pabianicka 173) „Dziewczęta z baletu".
POLONIA — „Urwis-Gavroche"
PRZEDWIOŚNIE — „Konik Garbusek".
ROBOTNIK — „Cienie Przeszłości".
ROMA — „Śluby Kawalerskie".
REKORD — „Młodość Tomasza Edisona".
STYLOWY — „Wesoły sublokator".
ŚWIT — „Przygody Nasreddina"
TĘCZA — nieczynne.
TATRY — „5 Zuchów".
WOLNOŚĆ — „Złote Wrota".
WŁÓKNIARZ — „Statek - pułapka"

WISŁA — „W cieniu podej[illegible]nia".
ZACHĘTA „Nadzieja".
OŚWIATOWE — I. Syn Pułku. II. Woda żywi lub zabija.

POCZĄTEK SEANSÓW:

Adria — 16, 18, 20, niedziele 14.
Bałtyk — 16.00, 18.30, 21.00 a w niedzielę 14.30.
Gdynia — 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30.
Polonia — 17, 19, 21, w niedzielę o g. 15
Świt — 16,30, 18,30, 20,30, niedziela 14,30.
Tęcza — 16.30 18.30, 20.30, niedz. 14.30
Włókniarz — 15.30, 17.45, 18.40, 20.30, niedziela 14,00.
Wolność — 15,30, 17.45, 20; w niedziele i święta — 13.15.
Przedwiośnie — 16.30, 18.30, 20.30, niedziela 14,30.
Roma — 16,30, 18,30, 20,30 w niedz. 14,30
Bajka — 16,30, 18.30, 20,30 w niedz. 14,30
Robotnik — 15.30, 18, 20,30, w niedziele i święta — 13.00, 15.30., 18.00, 20,30.
Muza — 18, 20,30 w niedz. 16, 18.30 i 21.
Tatry — 16, 18,30 i 21, niedz. 13.30.

RADIO

Piątek, 26 września

12.06 Wiadom. południ. 12.10 Przegl. prasy stoł. 12.15 „Od Mazura do oberka". 12.30 Aud. dla wsi. 12.40 Recital fortep. 13,00 „Z mikrofonem po kraju". 13,10 Muzyka rozrywkowa. 14.00 Kronika i komunikaty. 14,05 „Ruch spółdzielczy i jego rozwój", pog. 14,10 Melodie R. Benatzky'ego. 14,30 Przerwa. 15.00 Muzyka taneczna. 15.20. „W lesie, gdzie buczyna — szkoła się zaczyna" — słuch. dla dzieci. 15.50 „Nasze uzdrowiska". 16,00 Dziennik. 16.20 Pieśni polskie. 16.35 Aud. dla chorych. 16.50 Pog. sport. 17,00 „Koncert dla przodowników Świata Pracy". 17.45 Aud. dla młodz. 18.00 Wiadom. sport. 18.05 „Dialogi kinomanów". 18.15 Muzyka z płyt. 18,20 „Dla Ciebie, Warszawo!" 18.30 Koncert życzeń (cz. I). 19.00 „Koncert muzyki radzieckiej". 20.00 „Moja Warszawa" — fel. 20.15 Muzyka ludowa. 21.00 Dziennik. 21.30 Muzyka z płyt. 21.40 „Kwadrans muzyki lekkiej" 21.55 „Nawałnica" I. Erenburga. 22.10 Wiad. sport. 22,15 Koncert rozrywkowy. 23.00 Ostat. wiad. 23.20 Koncert życzeń (cz. II). 23.57 Prog. lok. na jutro.

OFIARY

W ODPOWIEDZI na wezwanie kolegi Tomczyka Władysława firma Bracia Kubiak i Wiśniewski wpłaca zł 5.000 na odbudowę Warszawy i wzywa kolegę Jerzego Wolskiego, właśc. młyna Małe, do współzawodnictwa.

Zrabowane przez okupanta zbiory

Cztery tony druków zwrócono Archiwum Miejsk. w Łodzi

Po przerwie letniej, w czasie której odbywały się prace remontowe, w dniu 1 października rb. uruchomiona zostanie Pracownia Naukowa Archiwum m. Łodzi. Pracownia udostępniona zostanie dla naukowców, którzy stale wykazywali duże zainteresowanie materiałami archiwalnymi, zgromadzonymi w gmachach na Pl. Wolności 1 i 14.

Dla ludzi, niezorientowanych w skarbach, jakie znajdują się w Archiwum Miejskim, a przedstawiających dla historyków bezcenną wprost wartość, interesujące będą niektóre cyfry. Otóż w zbiorach archiwalnych na dzień 1 czerwca rb. było ogółem 168.000 woluminów, które rozmieszczono w 35 pokojach i salach na Placu Wolności nr 1 i nr 14. Zbiorów kartograficznych Archiwum liczy ponad 350. Sama biblioteka podręczna liczy przeszło 3000 tomów, a dział druków łódzkich 400 egzemplarzy. Są przy tym w Archiwum zebrane niemal wszystkie komplety periodyków łódzkich za okres kilkudziesięciu lat, w różnych językach.

Warto tu zaznaczyć, że stan posiadania Archiwum jest już w tej chwili faktycznie znacznie większy. Wracają bowiem do Łodzi **liczne zbiory, wywiezione jeszcze przed wojną do Piotrkowa, oraz wywiezione przez okupanta podczas ostatniej wojny na Zachód do Niemiec.** Część tych zbiorów przez władze alianckie, zwrócone Polsce znajdowała się w Poznaniu, skąd obecnie wysyłane są do łódzkiego Archiwum. Chodzi tu o materiały dość bogate. Waga skrzyń z tymi materiałami archiwalnymi wynosi 3—4 tony.

M. in., jak nas poinformowało kierownictwo Archiwum, skrzynie zawierają komplet **akt policmajstra m. Łodzi z okresu z przed pierwszej wojny światowej.** Dalej nadeszły akta łódzkiej Dyrekcji Szkolnej z okresu 1864—1914, akta Komisji Województwa Mazowieckiego z okresu od początku XIX wieku do lat 70-tych, akta b. Banku Handlowego (1902—1939) i in. Wszystkie te materiały są obecnie w trakcie porządkowania i niebawem udostępnione będą dla badań naukowych.

W pracowni Archiwum Miejskiego pracuje przeciętnie miesięcznie około 30 naukowców. Są to przeważnie historycy, profesorowie wyższych uczelni naukowych, studenci, pisarze, dziennikarze itp. Liczba wizyt dochodzi do 100 miesięcznie. (st.)

Piekarze i rzeźnicy

nadal narażają się Komisji Specjalnej

Na swym ostatnim posiedzeniu Komisja Specjalna w Łodzi postanowiła ukarać szereg piekarzy prowincjonalnych i rzeźników za uprawianie lichwy.

Grzywną w wysokości 50.000 zł. ukarano Bronisławę Janiszewską, współwłaścicielkę piekarni w Zgierzu (Parzęczowska 3), grzywną w kwocie 25 tys. zł. jej męża, Władysława Janiszewskiego, karą 25 tys. tys. zł. piekarza Józefa Lisę (Stary Rynek 3) oraz karą 20 tys. zł. właściciela sklepu spożywczego Władysława Staniszewskiego (Długa 9), który pobierał lichwiarskie ceny za pieczywo.

W Łowiczu ukarano grzywną 25 tys. zł. właściciela restauracji Bronisława Klejna za nieujawnienie cen na wystawionych artykułach i nieposiadanie cennika.

Rzeźnik łęczycki Tadeusz Jankowski ukarany został grzywną 50 tys. zł. za ukrywanie sadła, słoniny i schabu. (t)

Wypadek przy pracy

(b) W Państwowych Zakładach Nr 39 przy ulicy Długosza 43 uległa wypadkowi podczas pracy Janina Kadek, wieloletnia, doświadczona robotnica fabryki. Z maszyny będącej w ruchu zgarniała ona kurz. Walc zwrotny zgrzeblarki porwał jej lewą rękę, powodując poważne zmiażdżenie mięśni. Wezwane Pogotowie Ratunkowe odwiozło ranną do szpitala Betleem. Dochodzenie w toku.

Masło i jaja

Od dłuższego czasu nie ma w Łodzi i okolicy masła, ani tłuszczów zwierzęcych. Cena jaj w sklepach spółdzielczych skoczyła na 16 zł. 50 gr. za sztukę.

Są to objawy niepokojące, gdyż pod jesień krowy dają najwięcej mleka, a i kury dobrze niosą i niewiele hodowców kosztują, zbierając ziarna, pozostałe na rżyskach. Trzody chlewnej też było wiele, nie był notowany żaden pomór na łatwe do wyżywienia zwierzęta, dostarczające mięsa i słoniny.

Gospodynie miejskie martwią się i zapytują, co się dzieje z nabiałem mięsem i tłuszczami. Radzibyśmy je uspokoić, że zaszły jakoweś trudności natury technicznej, które zostaną rychło usunięte. Sprawa ta szczególnie żywo obchodzi liczne rzesze pracowników, pozbawionych kart żywnościowych.

W Polsce zapadły w przeszłość czasy, gdy się mówiło, że „syty głodnemu nie wierzy". Największą troską obecnych czynników państwowych jest wyżywienie ludności, wyniszczonej przez wojnę i jej skutki, której polityka dolarowa amerykańskich rekinów kapitalistycznych odmówiła pomocy. Musimy przyglądać się, zaciskając pięści, na objawy współczucia dla niemieckich zbrodniarzy i dostarczanie tym, co żyli w sytości przez lata wojny, masowo żywności i tłuszczów, aby coprędzej nabrali sił do nowej agresji na Europę. W tym wypadku ma zastosowanie przysłowie, wyżej przytoczone. Rzeczywiście syta Ameryka nie wierzy, a raczej wierzyć nie chce, że są w Europie, wycieńczonej wojną, bardzo liczne gromady ludzkie, które głodowały, nękane przez złowrogi hitleryzm i obecnie po zakończonej wojnie z faszyzmem nie zaznały jeszcze sytości.

Zdana na własne siły i zasoby Polska musi zastosować wszystkie dostępne środki i sposoby, by wyżywić ludność we własnym zakresie. Musi odwołać się do ludności miast, by ograniczała swe potrzeby, ale również należy zrobić wszystko, co można, by ludność wiejska, produkująca na potrzeby miasta, dostarczała produkty swej znojnej pracy w dostatecznej ilości, nie stwarzając trudności państwu i społeczeństwu.

Doskonałe zrozumienie wspólnych interesów miast i wsi, wychowywanie w tym kierunku obywateli, odwoływanie się do ich szlachetniejszych uczuć, mogą wiele zrobić. — Ciasny egoizm nie wyjdzie na dobre stosującym w życiu zasady lekceważenia potrzeb współobywateli i może się na dłuższą metę okazać zgubnym dla stron obu. O tym nie wolno im ani na chwilę zapominać, zwłaszcza po doświadczeniach ostatniej wojny.

Mamy nadzieję, że wkrótce wznowione będą dostawy środków żywności w granicach największych możliwości, producentów, których przecież nie wolno posądzać o brak miłości dla kraju, ani o niezrozumienie konieczności dostatecznego wyżywienia ludności robotniczej i pracowniczej w miastach polskich.

Aga.

Bursy i internaty dla młodzieży

Konferencja dyrektorów szkolnictwa zawodowego

W związku z zakończeniem wstępnych prac organizacyjnych nowego roku szkolnego w szkolnictwie zawodowym, zwołana została do gmachu przy ul. Żeromskiego 115 w Łodzi **jednodniowa konferencja dyrektorów wszystkich szkół zawodowych z terenu województwa, podlegających łódzkiemu okręgowemu Kuratorium.**

WPOJENIE ZASAD DEMOKRATYCZNYCH

Po zagajeniu obrad przez kuratora, Baculewskiego, referat zasadniczy wygłosił naczelnik wydziału szkolnictwa zawodowego, inż. Alichniewicz, który omówił aktualne problemy szkolnictwa zawodowego.

Podkreślił on, że nauczanie i wychowanie w tych szkołach winno odpowiadać potrzebom życia gospodarczego, zwłaszcza wobec stale jeszcze odczuwanego braku fachowych kadr dla podstawowych gałęzi naszego przemysłu.

Jednym z kardynalnych momentów wychowawczych musi być **wpojenie w młodzież zasad, na których oparty jest ustrój naszego państwa, tak, aby silniej związać ją z dzisiejszą rzeczywistością.**

Dla przeprowadzenia programu nauczania i wychowania, należy wszędzie dołożyć starań, aby szkoły zawodowe mogły pracować w jak najkorzystniejszych warunkach lokalowych. Brak bowiem jeszcze dostatecznej ilości lokali dla pracowni i warsztatów, brak często sprzętu, a głównie brak lokali dla burs i internatów dla uczącej się w szkołach zawodowych młodzieży robotniczej i wiejskiej.

W wyniku konferencji przyjęto szereg dezyderatów, dotyczących pracy i dalszego rozwoju zawodowego szkolnictwa, Dyrektorzy szkół postanowili zwrócić się do władz miejskich w Łodzi o przydzielenie specjalnego domu na bursę dla ubogiej młodzieży szkół zawodowych z prowincji, kształcącej się w Łodzi.

KREDYTY NA SPRZĘT I OPAŁ

Konferencja dyrektorów przyjęła też apel do kompetentnych czynników, aby jak najwcześniej uregulowano sprawy prawne budynków opuszczonych, w których mieszczą się obecnie szkoły zawodowe. (t)

KTO ICH ZNA

winien zgłosić się do prokuratury

Prokuratura Sądu Okręgowego w Łodzi prowadzi dochodzenie z art. 1 dekretu z 31.8 44 r. przeciwko niżej wymienionym osobom, podejrzanym o dokonanie zbrodni faszystowsko-hitlerowskich:

1) Ludwik Sievers — hauptsturmschar-fuehrer SS, sekretarz kryminalny gestapo w Łodzi w wydziale dla spraw organizacji podziemnych, a w szczególności AK (Nr I Dsspec. 1812/46

2) I Dsspec. 1871/46 — Ludwik Fridrich Bittl — unterscharfuehrer SS.

3) Nr I Dsspec. 1811/46 — Walter Wevelsiep — sekretarz kryminalny w Łodzi,

4) Nr I Dsspec. 1872/46 — Erwin Gerhard Stabenau — hauptsturmfuehrer SS

5) Nr I Dsspec. 1822/46 — Friedrich Wilhelm von Rothkirch u. Panthen — generalleutnant, sturmbaufuehrer SS.

6) Nr I Dsspec. 1862/46 — Bernard Johann Eickemeyer — szofer gestapo w Łodzi od października 1943 r.

Każdy kto posiada wiadomości o zbrodniczej działalności osób wyżej wymienionych winien zgłosić się do Prokuratury w Łodzi Pl. Dąbrowskiego 5, pokój 222, celem złożenia zeznań u prokuratora W. Kabalskiego.

Karty RCA

są wszędzie honorowane

Jak się dowiadujemy, sklepy włączone do miejskiej sieci rozdzielczej rejestrują obecnie wszystkie karty żywnościowe zwykłe oraz zaopatrzone nadrukiem RCA (Rejonowa Centrala Aprowizacyjna), a także rozprowadzają wywołane artykuły między konsumentów za wyjątkiem mięsa, które posiadaczom kart zaopatrzenia RCA wydaje Rejonowa Centrala Aprowizacyjna.

POSIEDZENIE KOMITETU POMOCY ZIMOWEJ

Prezydium Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej zawiadamia, że dnia 29 września br. o godz. 18 w sali Miejskiej Rady Narodowej przy ul. Nowotki 16 odbędzie się plenarne posiedzenie Pomocy Zimowej.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Motoryzacji podaje niniejszym do wiadomości, że z powodu całkowitego zniszczenia mostu na rzece Łódce, na drodze dojazdowej od ul. Konstantynowskiej do Smólska, zostaje wstrzymany wszelki ruch kołowy na wymienionej wyżej drodze, do czasu odbudowy mostu.

Objazd do Smólska odbywać się będzie ul. Krzemieniecką i Retkińską.

Łódź, dnia 25 września 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Poświęcenie sztandaru

b. partyzantów w Brzezinach

(t) W dniu 21 bm. Brzeziny obchodziły uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, ufundowanego przez miejscowe społeczeństwo.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele wojewódzkiego Związku w Łodzi, kompania związkowa ze sztandarem. Przybyła też tłumnie ludność samych Brzezin i okolicznych miejscowości.

Po poświęceniu sztandaru, okolicznościowe przemówienie wygłosił starosta powiatowy, ob. Stanisław Anioł, który też następnie wręczył nowy sztandar prezesowi Związku w Brzezinach, Stankiewiczowi.

W dalszej części uroczystości prezes Woj. Związku mjr. Stelak dokonał dekoracji szeregu zasłużonych członków Związku medalami „Za Wolność i Zwycięstwo". Po wbiciu gwoździ pamiątkowych, odbyła się defilada.

Miejskie rekwizyty teatralne

przekazano dyrekcji Teatru Wojska Polskiego

Zgodnie z wnioskiem Wydziału Kultury i Sztuki Kolegium Zarządu Miejskiego w Łodzi postanowiło oddać w bezpłatne użytkowanie Dyrekcji Państwowego Teatru Wojska Polskiego kostiumy, meble, dekoracje i wszystkie inne rekwizyty, znajdujące się w magazynach Miejskiej Intendentury Teatralnej, z tym, że **zespoły świetlicowe oraz inne teatry zawodowe i amatorskie w dalszym ciągu będą miały prawo korzystania z miejskich ruchomości teatralnych na dotychczasowych warunkach.**

Uchwała powyższa obowiązywać będzie od 1 października rb. do 31 sierpnia 1948 roku z prawem przedłużenia jej na następny 1948/49 sezon teatralny.

Z życia OM TUR

Komitet Miejski OM TUR podaje do wiadomości, że w poniedziałki, wtorki i piątki o godzinie 18 odbywają się wykłady z cyklu ideologicznego dla OM TUR-owców. Wykłady odbywają się w lokalu KW OM TUR ul. Kopernika 8.

Młodzież

na odbudowę Warszawy

Młodzież łódzkich szkół średnich zawodowych i ogólnokształcących w niedzielę, dnia 28. 9. 1947 r., godz. 17-ta, sala Polskiej Y. M. C. A. — DAJE SWÓJ

DOROBEK ARTYSTYCZNY
na rzecz
ODBUDOWY WARSZAWY.

Bilety wejścia zostały rozsprzedane przez młodzież szkolną.

Złodziej i paser

w potrzasku

Jarmutowski Aleksander grasując na Zielonym Rynku od dawna, żył sobie świetnie. Kradł i sprzedawał paserom wszystko, co się dało. „Zarobek" naturalnie przepijał. — Ostatnio udało mu się ukraść wyżymaczkę, której właścicielka Weronika Wrona nie pilnowała dostatecznie. Wyżymaczka powędrowała do pasera Michała Fijałkowskiego, zamieszkałego przy ulicy Śródmiejskiej 47.

Wszystko byłoby dobrze, gdyby poszkodowana Wrona nie okazała się upartą. Postanowiła wyżymaczkę odzyskać i udała się po pomoc do milicji. W wyniku dochodzenia ujęto sprytnego złodzieja oraz zlikwidowano dochodowy „interes" pasera.

Zarządzenie Prezydenta m. Łodzi z dnia 25 września 1947 r.

Zmieniając częściowo zarządzenie moje z dnia 29 marca 1947 r. o wyznaczeniu miejsc postojów dorożek samochodowych i konnych, zarządzam co następuje:

I. zwiększenie ilości miejsc na istniejących już postojach:

1. Dworzec Kaliski do 10 dorożek samochodowych,
2. Dworzec Fabryczny do 10 dorożek samochodowych,
3. ul. Moniuszki do 8 dorożek samoch.
4. ul. Legionów róg Al. Kościuszki (plac narożny) do 5 dorożek samoch:

II. wyznaczenie nowych postojów dorożek samochodowych i konnych:

1. Plac Wolności między ul. Nowotki i Nowomiejską — 5 dorożek samoch.
Plac Wolności między ul. Nowotki i Nowomiejską — 3 dorożki konne (postój nocny od godz. 23 do 6).
2: ul. Nawrot przy Piotrkowskiej — 5 dorożek samochodowych.

III. zmianę istniejących miejsc postojów:

1. postój dorożek konnych znajdujący się na ul. Południowej przy Piotrkowskiej przenosi się na ul. Próchnika przy Piotrkowskiej,
2. postój dorożek samochodowych znajdujący się na ul. Próchnika przy Piotrkowskiej przenosi się na ul. Południową przy Piotrkowskiej ze zwiększeniem ilości miejsc na tymże postoju do 6-ciu,
3. postój dorożek samochodowych i konnych znajdujący się na ul: Sieradzkiej przy Piotrkowskiej przenosi się na Plac Niepodległości na jezdnię, przecinającą skwer, ze zwiększeniem ilości dorożek samochodowych do 6-ciu,
4. postój dorożek konnych znajdujący się na ul. Moniuszki przy ul. Piotrkowskiej przenosi się na tę samą ulicę przed posesją znaczona Nr 10.

Winni przekroczenia przepisów niniejszego zarządzenia będą karani w drodze administracyjnej na mocy art. 21 ustawy z dn. 7 października 1921 r., w brzmieniu Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 151) grzywną w wysokości 10.000 zł lub aresztem do 6-ciu tygodni, albo obu tymi karami łącznie.

Niezależnie od kary winni będą odpowiedzialni za wyrządzone straty i szkody.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

ZA PREZYDENTA MIASTA
(—) E. Ajnenkiel
Wiceprezydent Miasta

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na kapitalny remont czterech bębnowozów do bezpyłowego wywożenia śmieci marki „Mercedes", systemu Kuka.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Zakładzie Oczyszczania Miasta (Łódź, ul. Łagiewnicka 63, pokój Nr 15) do dnia **8 października 1947 roku** do godziny 10-ej w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na kapitalny remont czterech bębnowozów marki „Mercedes" systemu Kuka". Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 10.30.

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkiem przetargu otrzymać można w Zakładzie Oczyszczania Miasta (Łódź, ul. Łagiewnicka 63, pokój Nr 15).

Zakład Oczyszczania Miasta zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, prawo przyznania częściowej roboty lub uznania, że przetarg nie dał wyniku dodatniego.

Łódź, dnia 19 września 1947 r.

ZAKŁAD OCZYSZCZANIA MIASTA W ŁODZI

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Motoryzacji — podaje do wiadomości, że w związku z wyścigiem kolarskim dookoła Polski, zorganizowanym przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik" wyznaczona zostaje w terenie m. Łodzi trasa wyścigu, która biec bedzie następującymi ulicami:

dnia 27 września 1947 r.

ul. Rzgowską od granic miasta do ul. Sieradzkiej, ul. Sieradzką do Pl. Niepodległości, Pl. Niepodległości do ul. Piotrkowskiej, ul. Piotrkowską do Pl. Wolności, Pl. Wolności do ul. Nowotki, ul. Nowotki do ul. 19-go Stycznia, ul. 19 Stycznia do parku „Helenów", skąd indywidualnie nastąpi rozjazd.

dnia 28 września 1948 r.

wyjazd z ul. Piotrkowskiej sprzed posesji Nr 96, następnie ul. Piotrkowską do Pl. Wolności, Pl. Wolności do ul. Nowotki, ul. Nowotki do ul. Wierzbowej, ul. Wierzbową do ul. Spornej, ul. Sporną do ul. Wojska Polskiego, ul. Wojska Polskiego do autostrady wiodacej do Warszawy.

Łódź, dnia 25 września 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Państwowe Zjednoczone Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego w Aleksandrowie ogłaszają przetarg nieograniczony **na budowę studni artezyjskiej w Farbiarni „Bałtyk" w Aleksandrowie, przy ul. Parzęczewskiej Nr 5/7.**

Ślepe kosztorysy otrzymać można w Państwowych Zjednoczonych Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego w Aleksadrowie, ul. Bankowa 6/8.

Oferty w kopertach zalakowanych z napisem „Oferta na budowę studni artezyjskiej w Farbiarni „Bałtyk" należy składać do dnia 9 października b. r., do godz. 9-tej w P.Z.Z.P.D. w Aleksandrowie, ul. Bankowa 6/8.

Otwarcie kopert nastąpi w P.Z.Z.P.D. w Aleksandrowie, dnia 9 października, o godzinie 9,30.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacenie wadium w Kasie P.Z.Z.P.D. w Aleksandrowie w wysokości 50.000,— zł.

Państwowe Zjednoczone Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego w Aleksandrowie zastrzegają sobie wybór oferenta bez względu na cenę oferty oraz unieważnienie przetargu bez podania powodów.

(751)

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO Nr 5 ŁÓDŹ, ul. WÓLCZAŃSKA Nr 219

ZAANGAŻUJĄ

TECHNIKA-MECHANIKA

Z PRAKTYKĄ WARSZTATOWĄ.

Zgłaszać się do Wydziału Ruchu. (pap 1626)

POTRZEBNI CHŁOPCY

DO

roznoszenia gazet

Zgłaszać się:
ul. PIOTRKOWSKA Nr 70 — „Kurier Popularny" — Ekspedycja.

CENY OGŁOSZEŃ

Za tekstem	
do 100 mm	zł 30,— za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm	zł 40,— za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm	zł 50,— za 1 mm szpalty
W tekście	
do 100 mm	zł 40,— za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm	zł 50,— za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm	zł 60,— za 1 mm szpalty
Nekrologi	
do 50 mm	zł 25,— za 1 mm szpalty
od 51 do 100 mm	zł 35,— za 1 mm szpalty
od 101 do 150 mm	zł 50,— za 1 mm szpalty
powyżej 150 mm	zł 75,— za 1 mm szpalty
Ogłoszenia drobne	
osobiste i poszukiwanie rodzin	zł 20,— za wyraz
handlowe	zł 25,— za wyraz
zguby	zł 20,— za wyraz
poszukiwanie posad	zł 10,— za wyraz
W niedziele i święta 30 procent drożej.	Minimum 10 słów

OGŁOSZENIE

ZARZĄDZENIEM CENTRALNEGO ZARZĄDU PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO Z DNIA 12 SIERPNIA 1947 r., L. dz. DAOg. 11014a/31/47, WYDANYM NA PODSTAWIE UPOWAŻNIENIA MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU Z DNIA 31 MAJA 1947 r.,

Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego Okręgu Łódzkiego

PRZECHODZI Z DNIEM 1 PAŹDZIERNIKA 1947 r.

w stan likwidacji

W ZWIĄZKU Z TYM WZYWAM WSZYSTKICH WIERZYCIELI ORAZ OSOBY ZAINTERESOWANE DO ZGŁOSZENIA WRAZ Z DOWODAMI SWOICH PRETENSJI I PRAW W STOSUNKU DO ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO OKRĘGU ŁÓDZKIEGO ORAZ PODLEGŁYCH MU ZAKŁADÓW W CZASOKRESIE NAJPÓŹNIEJ DO DNIA 31 GRUDNIA 1947 r. W BIURZE LIKWIDATORA, MIESZCZĄCYM SIĘ W SIEDZIBIE ZJEDNOCZENIA w ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA Nr 102 a, W GODZINACH OD 9-tej DO 13-tej.

LIKWIDATOR
ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO
OKRĘGU ŁÓDZKIEGO
(M. Piotrowski)

Łódź, dnia 25 września 1947 r. (PR 1022)

Lekarze

Dr REICHER specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). — Południowa 26. —7656

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów Gdańska 26-a (róg Zawadzkiej), tel. 169-00.

Dr ŁOZA, weneryczne, skóry, włosów. Sienkiewicza 34, tel. 179-56. —7624

Dr ZOFIA KOŁSUT choroby kobiece, akuszeria powróciła i przyjmuje obecnie Łódź, ul. Piotrkowska 73 m. 8 tel. 212-2[illegible] godz. [illegible] codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt.

Kupno i sprzedaż

MASZYNY, gabinetową krawiecką i rymarską „Singera" sprzedam. Piotrkowska 70, Rędzia. 7727—

ZNICZE NAGROBKOWE poleca Wytwórnia Chemiczna „AS", Łódź, Południowa 78/80, tel. 117-74. 7747—

SPÓŁDZIELNIA Zarobkowa Inwalidów Wojennych RP, Oddział w Łodzi, zakupi jeden nóż elektryczny do krajania bielizny. Zgłoszenia w sekretariacie Spółdzielni, ul. Piotrkowska 51 (3 piętro), tel. 190-01.

SPRZEDAM okazyjnie aparat projekcyjny 16 mm Kodaka, fotograficzny „Retina", — lampę kwarcową 220 volt, Kościuszki 69, m. 1. —7768

GREMPLARNIA czynna (metrówka) kompletne urządzenie sprzedam. Wiadomość Piotrków skrytka pocztowa 1361. —7736

PODOBIZNĘ Okrzei, Montwiłła Mireckiego kupimy. PAW, Łódź, Piotrkowska Nr 46 tel. 173-59. —7737

CENTRALA Handlowa Przemysłu Chemicznego Oddział w Łodzi, Zwirki 11/13 tel. 190-97 zakupi większą ilość regałów używanych lub materiału, nadającego się do wykonania regałów magazynowych. —7739

Zaofiarowanie pracy

POMOCNICA domowa, uczciwa i czysta, potrzebna. Referencje lub świadectwa wymagane. Zgłoszenia Zawadzka 36/6 od 11—12 i popoł. od 3—4. —7370

KALKULATORA warsztatowego poszukuje PKS, Wigury 7. —7783

ZAKŁADY Przemysłowe St. Weigt w Łodzi, ul. Senatorska 7/9 poszukują robotników niewykwalifikowanych. Zgłoszenia w Biurze Personalnym od 8 do 15.30 —7781

POTRZEBNA pomoc do kuchni na stałe St. Jaracza 14 (Paszteciarnia), —7735

Różne

WYTWORNIA PUDEŁEK TEKTUROWYCH. wykonuje wszelkiego rodzaju kartonezę. Łódź, Kilińskiego 55, tel. 166-85 —7780

R. ANTCZAK Łódź, Plac Wolności 3, tel 123-21 Budowa Akumulatorów wszystkich typów i ładowanie. Rok założenia 1923. 7700—

PRZYBŁĄKAŁ się pies włochacz, bez ogona. Odebrać za zwrotem kosztów. Kopyciel Władysław, Poznańska 36, m. 1.

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną Nr 24890 Banach Stefan Przeznia. —7734

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, metrykę urodzenia Strzelecki Bronisław, Stefania 11 Listopada 86/9. —7738

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację PPS. Ubezpieczalni Społecznej, kinową, fabryczną Zw. Zawodowego Kozłowski Stanisław, Łagiewnicka 65. —7730

PAŃSTWOWE ZAKŁADY WYROBÓW DRZEWNYCH PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO w ŁODZI, ul. KOPERNIKA Nr 17

ogłaszają przetarg nieograniczony na:

1. **WYBUDOWANIE BUDYNKU PODSTACJI wysokiego napięcia.**
2. **WYKONANIE INSTALACJI PODSTACJI wysokiego napięcia.**

na posesji fabrycznej przy ul. Kopernika Nr 17.

Ślepe kosztorysy oraz wszelkie informacje łącznie z obejrzeniem projektu instalacyjnego, otrzymać można w biurze fabryki przy ul. Kopernika Nr 17.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze fabrycznym przy ul. Kopernika Nr 17, do dnia 9. 10. 1947 r., godzina 10,30 nastąpi komisyjne otwarcie.

Wadium w wysokości 2% sumy kosztorysu należy wpłacić do N. B. P. w Łodzi, konto Nr 926, z zaznaczeniem celu wpłaty.

Państwowe Zakłady Wyrobów Drzewnych zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowania.

(pap 1627)

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO w OZORKOWIE

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę:

2 KONI CIĘŻKICH ROBOCZYCH Z UPRZĘŻĄ.
1 PLATFORMY NA OGUMOWANYCH KOŁACH.

Termin składania ofert w zalakowanych kopertach bez znaku firmy składającej do dnia 4 października 1947 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 4 października b. r., o godz. 10-tej rano w obecności władz Zakładów.

Zakłądy zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów i bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów z tego tytułu.

Oferty mogą być składane na całość dostawy lub na część.

(K. 740)

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO Nr 39 w ŁODZI, ul. ŻELIGOWSKIEGO Nr 3

ZAANGAŻUJĄ z dniem 1 października 1947 r.:

1-go **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.**
1-go **KSIĘGOWEGO WYKWALIFIKOWANEGO,** do księgowości materiałowej.
1-ną **BIURALISTKĘ ze znajomością maszynopisania.**
30-tu **TKACZY na krosna angielskie i kortowe.**
1-go **KOWALA.**
20-tu **ROBOTNIKÓW podwórzowych.**
1-go **ELEKTROMONTERA.**

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. (PR 1057)

Redaktor naczelny:
ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-ej do 13-ej.
SEKR. RED. — od godz. 10-ej do 11-ej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

NASZE TELEFONY:

Centrala Telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91 i 257-94

Redaktor Naczelny	130.46	Dział ogłoszeń	256-37 i 222.22
Zastępca Red. Nacz.	112.54		
Sekretarz Redakcji	144.18	Ekspedycja	261-93
Dyrektor Admin.	257-93	Rozdzielnia	272.57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68. Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 60. Prenumerata z odbiorem w Administracji — zł. 75.
Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Zwirki 2. D—018240